



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

święcony sprawom Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

Województwa i samiejsoowych	Rb. 6.-
Łocznie	" 8.-
Półrocznie	" 1.50
Kwartalnie	" 1.00
Miesięcznie	" 50

Adres Redakcji i Administracji Czestochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem. Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Czestochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 8. Dom Handlowy L. i R. Metal i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskiew L. i R. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurki i hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego“ na województwie i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Wacław Badur- (Sosnowiec, hotel „Warszawski“.)

Reprezentacja „Gonia Czestochowskiego“ na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hubickiej Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego“

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan J. Kolasieński.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. Cesarska fabryka porcelany w Chinach; Pożar w Odesie; Węch policyjnego psa. Oddział II. Sprawa Drejfusa. Oddział III. Tulipan (w kolorach); Mitosne bacylle; Materac.

W niedzielę zmiana programu. — Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: I-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łożu po 50 kop. Galaria 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Dyrektor: B. Zarzecki.

Michał Rozenowicz powrócił.
II-ga Aleja № 33.

Lekarz-Dentysta
A. GRĘJNIEC
nis, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu sztuczne bez podniebienia, protowanie krywe romantycznych zębów.
Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Widzcie każdego stanu z najdą
i uczeiwy zarobek na miejscu.
H. R. 4172 Rudolf Mosse
Wiedeń Austria.

KALENDARZYK
12 Sierpnia.
ona chrześcijańska: dziś Klary P., jntro Hipolita i Kasyjana M. m.,
świ. słońca: godz. 4 m. 34, zachód godz. 7 m. 35.
no dnia: 1 godzina 44 minut.
domości historyczne: 1657. Zdobyte Dynburga.— 1697. Konfederacja w Grodnie na korzyść księcia de Conti.—1848. Zgon Stephensona.

Niemiecka zmora.

„Journal des Débats“ w ostatnim liście z „Lettre de Russie“, (Nr. z dnia 4 b. m.), jego autor należy do najwybitniejszych mę- politycznych rosyjskich, czytamy o sprach polskich, co następuje:
„Istnieje kraj (w Rosji), który miały wo się skarżyć. Tym krajem jest Polska, ciaz daje ona przykład prawowierności, wąplenia anarchii, tak licznie reprezent- przez ludność robotniczą w Łodzi i rzaswie, wymagaliby, aby ich pilnowano z ka, ale tego brutalnego terozyzmu nie moż- wałaż za partję polityczną. Natomiast da- stronniwo narodowe polskie (którego te- pcy nienawidzą i którego kilku kierowni- po dziś dzień już zgładzi), zachowuje się wyczej wstrzemięźliwie i wstrzymuje się wszelkiego ruchu rewolucyjnego.
Pogarda patryotów polskich, skierowana dajisj przeciw Prusom, wskutek podtych esadawad w Poznanskiem. Zauważył na- godzi się, że na konkretnie stowiańskim w- dane polacy i rosjanie bratali się, jako dzie- nej i tej samej ojczyzny. Polacy bowiem- Anstawa wiedzą dobrze, iż środki wyjątko- jakie względem nich zastosowywane sa, y wpływem rządu berlińskiego.
Pogodzenie się Polaków i Rosjan jest- ora obecna dla Niemiec. Naj- ligitentniejsi przedstawiciele słowian zgada- się na to, że Petersburg musi pozostać o- dkiem politycznym sławizmu, którego War- wa będzie ośrodkiem kulturalnym. Jest to- dle nas, rozwiązanie tego problemu. I sta-

ra Warszawa, skoro się stanie węzłem moral- nym między Czechami, Morawami, Rusnami, Kroatami, Serbami, Czarnogórami i Bułgarami, odda wielkie usługi sprawie słowiańskiej.
Będzie ona Atenami tego Rzymu przy- szłości, którym jest Petersburg. Będzie to roz- związanie sprawy, które obydwu miast i oby- dwa narody mogą przyjąć bez żadnej straty...

Ankieta

w sprawie mieszkania robotniczego na wystawie przemysłowo-rolniczej.

(Dokończenie.)

Do takiego to mieszkania zapraszam in- zyniera lub jakiego higienistę, napewno wie- dza ich i nanka niewiele tutaj, będą mogły zrobić w kierunku zdrowotnym, jeżeli weźmie my jeszcze i to pod uwagę, że w mieszkaniu tem trzeba prac, gotować i w mieszkaniu tem spi całą noc siedmiomu ludzi, to jeszcze pół biedy w lecie, kiedy można otworzyć okno lecz w zimie, gdy nie można tego zrobić, bo robotnik nie zrobił tyle by mógł szafować ciepłem, nawet przy wychodzeniu uwija się by nie napuścić zimna, to też w mieszkaniu takim panuje zaduch, i w tym zaduchu wy- chowują się przyszli rodacy. Od tych ro- botników potem się wymaga, ażeby pracowali intensywnie i zarzucił im się nieraz lenistwo i opieszłość, i ani nam przez głowę nie przejdzie że myśmy się sami przyczynili do tej obo- jętności.

Z tych to względów uważam iż wybud- wanie na przyszłej wystawie w Czestochowie, robotniczego domu z wewnątrzem urządze- niem, przyniesie robotnikom polskim wielkie korzyści, tak materialne jak i moralne, bo jednym posłuży jako wzór do wybudowania własnego domku, jeżeli który z nas będzie mógł wybudować sobie, tym zaś co nie mogą a takich jest bardzo dużo, którzy niemogli nic zaoszczędzić gdyż zarobek ich starczył ledwo na wyżywienie siebie i rodziny, ci to właśnie przy wynajmowaniu mieszkania, będą się mogli upominać u właścicieli domów takiego mieszkania, jakie widzieli na wystawie, gdyż tylko w takim mieszkaniu można się urodzić tak, aby zapewnić zdrowie sobie i swej rodzi- nie. Będzie to tak zwana opinia robotnicza która się będzie domagać tego co się słusznie robotnikom należy, opinia ta napewno zmusi tych, którzy tak myślą jak ów obywatel o którym tutaj wspominałem, i na przyszłość będą się li- czyli z tem i zaniechają budowania jakichś tam nor które niszczą nam zdrowie i siły przed- wześnie wyrządzają wielką krzywdę naszemu narodowi, i tem samem przyczyniają się do je- go upadku.

A zatem wybudowanie domu robotnicze- go na wystawie jest bardzo pożądanę, co zaś do wybudowania takiego domku, sądzę że Sz. komitet wystawy, mając w swem gronie czlon- ka w osobie p. Alfonsa Bogusławskiego, któ- ry o ile wiem zwiadał kraj w których robo-

tnicy już doszli w znacznej mierze do posia- dania własnych domków, i gdzie budują ina- czej dla robotników niżeli u nas, bo tam się nawet potworzyły towarzystwa budowy domów robotniczych; towarzystwa te wyszukują robo- tników którzy sobie życzyli mieć własne domki, budują je i oddają robotnikom na długie spłaty, tak że po pewnym czasie robot- nik placąc komorne chociaż cokolwiek wyż- sze z czasem dochodzi do posiadania własnego domku. Zwiadzając domy te p. A. Bogusław- ski miał możność, przyrzciec im się zblizka z zewnątrz i wewnątrz, tak budowie ich jak i urządzeniem wewnątrzem, i sądzę że dołoży wszelkich starań aby na przyszłej wystawie w Czestochowie, mógł robotnik polski zobac- czyć, jak mieszka robotnik angielski, francuski lub niemiecki.

A teraz przechodzę do drugiego projektu, którym jest demonstrowanie obrazów przed- stawiających zgubne skutki alkoholu, skutki bardzo zgubne w swych następstwach; pró- jekt ten jest jakby ściśle związany z oudową domu, lecz nie robotniczego ale wszystkich domów i instytucji, które należą do całego społeczeństwa.

Nie mogę zgodzić się na to, aby ktoś twierdził że wódkę piją tylko sami robotnicy, bo tem samemby nam bardzo ubliżył, bo prze- cież widzimy, że wódkę piją wszyscy, i walke z tą chorobą społeczną należałoby rozpocząć na całej linii a to już wkracza w zakres uniwer- sytetów ludowych, gdzie przy odczycie o szko- dliwości alkoholu, byby wygłoszony inny, wskazujące środki, któremi należy leczyć te choroby i przeciwdziałały zaraz czynnikami in- ne, wpływające i podtrzymujące zdrowie czło- wieka, jako to powietrze, światło słoneczne i odżywianie się, same zaś pokazanie suchych obrazów nie przyniesie korzyści jakich się spo- dziewamy. Obserwując odczyty nieraz dało mi się zauważyć, że ludzie wychodzą i nie chcą słuchać o truciznie jaką jest wódka, z odczytu poszli wprost do szynku i raczyli się tą trucizną.

Ale gdyby robotnicy mieli mieszkania zdrowe i przyzwoite, to omijałby karczmę zda- leka, a jednak tak nie jest, bo widzimy że du- żo jest takich co mają mieszkania, i to dosyć przyzwoite, a jednak piją i to do tego stopnia że przepijają nieraz całą swoją chudobę, tak że przychodzą do nędzy, i to ich nie po- wstrzymuje piją nadal aż do utraty przytom- ności.

Tacy ludzie są już niepoprawni, i aby ich od tego odciągnąć, nie wystarczy na to pokaz obrazów, lecz tu musi być coś więcej jak obraz, tu już tylko może pomóc prawo surowe, za- braniające sprzedazy wódki tym, którzy nie okażą zaświadczenia od lekarza a tymczasem póki tego niema ja uważam za najwłaściwsze, reformy te, jak i każda inna, zacząć najpród od siebie i nie pić alkoholu, głosząc jedno- cześnie zgubne skutki jego a napewno przy- kład podziału i koła abstynentów będą zata- czały coraz szersze kręgi.

Wówczas społeczeństwo będzie przycho- dziło powoli do zdrowia i do dobrobytu zdaje

Wykonawcy: pomniki, figury, portrety, obrazy, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho- dzące, od najwycyżniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic- szych prima materjajów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty suntuatorskie. Zakład podejma- się wykonywać roboty w mieszkowności nalożdliwych, Informacje, wszelkie kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamoniarski
Kruszyński i Proszowski
Aleja III dom wite...

YDZEWSKI i S-ka
Techniczne w Czestochowie, Teatralna 13.

Węgiel z kopalni „Hr. Renard“, koks kowalski na wagony z odstawą do domu po możliwie niz- kich cenach. Najlepszy cement fabryki „Łazy“ na wagony i beczki stale na składzie.
Artykuły techniczne i elektrotechniczne, lampki z włosem metalizowanym dają 35% oszczędności przy zużyciu prądu, nie o wiele droższe od zwyczajnych. Pasy i troki skór- ne niezrównanej wytrzymałości, stal i pilniki polecają stale na składzie.

zdaje mi się i pragnąłbym bardzo tego by w sprawie tej koledzy zabierali głos i wypowiedzieli się szczerze i bezstronnie tak jak im ich rozum podyktuje.

Walenty Ujanski.

Kronika miejska.

Nowy sposób spekulacji. Policja tutejsza otrzymała zawiadomienie z ministerjum spraw zagranicznych, iż domy handlowe w Paryżu p. n. „Société artistique du portraits 23 rue de Hambourg” oraz „Société Continentale de portraits modernes” są fikcją. Domy takie w Paryżu wcale nie istnieją. Zawiadomienie to jest w związku z ogłoszeniami w piśmiech o nadsyłaniu na ręce tych domów fotografii, które firmy rzeczono obiecały powiększać do rozmiaru portretów bezpłatnie (t) za nadesłaniem na koszt przesyłki rb. 5. Ponieważ wielu łatwowiernych posyła pieniądze i nie otrzymuje ani portretów ani zwrotu kosztów, i że z tego powodu rosyjski konsulat jeneralny otrzymał zażalenie, że pośrednictwem dzienników wyjaśnią się, że jak wyszły powiadano domy wymienione w Paryżu nie istnieją.

Bielizna dla szpitala. Dowiadujemy się, że w tych dniach ma nadejść transport bielizny dla chorych szpitala miejskiego za sumę 1000 rb. Tym razem transport nie jest już podobno fantazją i szpital ma go otrzymać naprawde. Zobaczymy...

Opłata mostowa. W miejscach gdzie pobiera się opłata l. zw. mostowe za przejazd furmanek przez mosty tam są umieszczone odpowiednie taryfy zatwierdzone przez władzę, tak że przejeżdżający niema wątpliwości, czy słusznie pobierają z niego opłatę. Inaczej jest we Mstowie. Na moście leżącym na Warcie niema taryfy żadnej, a ponieważ most uważany jest prawie za rządowy, jakkolwiek wybudowany przez właściciela sąsiedniego majątku przy szosie rządowej i rzędu, na którą ludność płaci podatek i ponieważ dzierżawca mostu nie z każdego ściągą opłatę, przeto rasuwa się pytanie, na jakich podstawach pobierana jest opłata i w jakim stosunku. Dla wyjaśnienia wątpliwości powinna na owym moście być koniecznie umieszczona taryfa.

Lekceważenie. Przedsiębiorstwo „Sita i Światło” nie od dziś lekceważy miasto nasze i swoich abonentów. Pomimo to, że onegdaj byliśmy pozbawieni światła, dlatego, że świecił księżyc (!) wczoraj nie mieliśmy go także bo księżyc nie świecił, lecz coś się popsuło w maszynkach elektrycznych. Koniec końców ulice były pograżone w ciemności, z powodu czego ruch na nich ustał już o godz. 9-ej wieczorem, w teatrze były pustki, a więc strata! pieniądze, dla właściciela, w cukierniach również w wszystko to dlatego, że na stacji elektrycznej znów zaczynają panować nieporządki i rozprężenie.

Niesana włość. Niesani cyklisty z „pod ciemnej gwiazdy”, korzystając z dwudniowych ciemności na ulicach miasta jedzą o północy rowerami po alejkach. O wypadek nie trudno, nocnych cyklistów więc należy zatrzymywać i przypomnieć im o przepisach dzielnicowych, iż na rowach nie jeżdżą w dzień.

Teriurowanie zwierząt. Goszcząc w mieście naszym p. R. donosi nam, że była wczoraj świadkiem męczenia wołów, prowadzonych obok parku. Poganiacz okładał batem zwierzęta, z których jedno widocznie spragnione wody położyło się na bruku, nie chcąc iść dalej. Nielitościwy człowiek bił wołu aż do krwi—nikt mu nie przeszkodził. Często króć jesteśmy świadkami katowania zwierząt, prowadzonych na targ, niestety, brak opieki nad zwierzętami, pozwala poganiaczom pastwić się nad nimi. Požadaniem jest stworzenie jaknajprędzej w naszym mieście oddziału Tow. opieki nad zwierzętami.

Ogórki. W mieście ogórki kwitną w najlepszym. Na ulicach o każdej porze dnia pustki, w cukierniach sterczą smutnie stołki bezgłosci. Często chowa wyludnia się zupełnie, przyjezdnych również niewielu, okoliczne obywatelstwo zajęte zniwami przestało nas odwiedzać. Brak rozrywkę odczuwać się daje tym, którzy pozostali w Częstochowie, to też z upragnieniem oczekują na powrót znajomych, aby nawiązać rozłożone podczas kanikuij stosunki towarzyskie.

Aresztowania. Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych następujące osoby: Bronisława Myzowskiego, Michała Skoczka, Leona Kasiworeckiego, Antoniego Burowicza, Michała Cypora, Salomona Estencja, Macieja Gurwca, Józefa Borkowskiego, Józefa Izykowskiego, Bolesława Kosinińskiego, Józefa Długosza, Mordkę Furberka, Jana Marchewkę, Józefa Bardara i Jana Piaseckiego.

Nowa werenda a opinia publiczna. W sprawie budującej się werendy przy cukierni p. Jackowskiego na rogu Teatralnej otrzymałmy parę listów. Autorzy ich dzielą się na: 1) małocontentów nigdy z niczego nie zadowolonych, których oko razi każda inowacja i ci bezzasadnie oburzają się na postawienie werendy, 2) konkurentów p. n., którym nie w smak budowa werendy, 3) bezstronnych obywateli, którzy wyrażają zdawienie, na jakich zasadach pozwolono właścicielowi domu, w którym buduje się werenda, panu M., zajmować chodnik należący do miasta i wycinać drzewa. Są również tacy, którzy godząc się na jedno i drugie wyrażają obawy, czy w budującej się hali nie będą dawane przedstawienia kabaretowe. Wzradowani byliby, aby interesowani wyjaśnili wszystkie wątpliwości, dotyczące budowy werendy, ocalem uspokojenia opinii publicznej.

Banda złodziei. Obiegają pogłoski, iż w mieście naszym grasuje banda opryszków świetnie zorganizowana, której głównem „zadaniem” okradanie pasażerów na dworcu. Hersh z tej bandy sam podobno nie kradnie, posiada swoich ludzi, daje im jedynie dyktando i dozoruje, aby „praca” odbywała się według wszelkich arkanów techn. złodziejskiego. Nie w tych pogłoskach „piwoty”, nie wiadomo, w każdym bądź razie niezwykle liczne w ostatnich czasach kradzieże na dworcu tutejszym świadczą, iż banda taka istnieje. Ostrożnie zatem przed bandytami kolejowymi.

Hazard. Z powodu wczorajszej kroniki „Gońca” p. n. „Czy to prawda?” otrzymujemy list niezmiernie charakterystyczny. Oto dróuznik kolejowy X. pisze: „Dobrze iż Redakcja zganila te gry w karty u nas i prawdą to jest, bo i my niższa służba przegrzywamy pieniądze. Ale przykład idzie z góry. Jak panowie urzędnicy, kiedy ich wypędzają z biura, chronią się do naszych budek i tam grają, co dziwne-go, że i prostemu człowiekowi przychodzi ochota do spróbowania szczęścia. Oby raz już—pisze nasz korespondent—gra się ta skończyła, bo żony nasze i dzieci płaczą nad naszą lekomyślnością.”

Słowa te prostego leż uciwłego człowieka świadczą, jak głęboko zaraza hazardu zapuściła swe korzenie i powinien pohamować zle instynkty graczy, których „hazard” do szczęścia nie doprowadzi.

Przed paru dniami donosiliśmy o spaleniu się 8 letniej Rozalii Szekbe; wypadek stał się nie w 7-miu Kamienicach, jak to mylnie złożono, lecz w gm. Kamienica Polska wsi Połeczna. Dziewczynka podczas nieobecności rodziców rozpalila ogień w kuchni, zajęła się na niej odzieżą, poczem objęła ją płomieniem. Nazajutrz nieszczęśliwa zmarła.

Rubaki w karmelkach. W mieście naszym panuje niesłychanie słaby dozór nad produktami spożywczymi. Znajdowanie naddatków w pieczywie jest na porządku dziennym, obecnie nadesłano nam karmelki nadziewane robakami.

Zatonięcie. We wsi Złoty Potok, kąpiąc się w sadzawce utonął Jakób Weis.

Z ulicy Fabrycznej. Ulica Fabryczna jest naprawdę kopeciuskim miastem. Światła na niej niema, bruki jaknajgorsze. Niedawno pisaliśmy o wybojach na tej ulicy. Wyboje te zasypano jakimś gruzem, lecz gruz ten pod kołami uległ sproszkowaniu i doły są jak poprzednio. Mieszkańcy ulicy Fabrycznej wołają o „światło i bruk”. Wołamy z nimi razem, —i oby głos nasz nie był przysłowiowym głosem wołającego na puszczy.

Z Zawiercia.

Nagły zgon. W tych dniach w osadzie Kromolowo zmarł nagle na paraliż serca mieszkaniec tejże osady Jan Fidel lat 75.

Pożar. We wsi Boguchwałowicach gminy Kromolowo od podpalenia przez 4-letniego Stan. Swobodę, spaliła się stodoła należąca do Pawła Moloty, w której znajdowało się zebrane z pola zboże na sumę 250 rb.

Kradzież. W dniach ubiegłych we wsi Populanka do mieszkanka Szmelka Zilberga wtargnęli bandyci, którzy, zabrali mu 225 rb. gotówką, 12 kuszul, 2 pary obrączek złotych, 2 brylantowe pierścionki w złotej oprawie, razem na sumę 345 rb., poczem zbiegli.

Z Sosnowca.

Powtórnie zaginiony. Zamieszkały na Pogoni 17-letni Stanisław Madejski niedawno zaginął i po dłuższej niebytności w domu rodzicielskim powrócił w sobotę. Tegoz dnia wyszedł i nie powrócił dotąd. Rodzice zawiadamiając nas, iż „syn ich ubrany był w czarną koszulę amarantową i kaszkiet na głowie, proszą, aby jeżeli ktoś będzie miał o nim jakiegokolwiek dane zawiadomił redakcję.

Pogrzeb. We wtorek rannym pogrzebem w specjalnym wagonie przywiezione zostały zwłoki

ki b. p. Maurycego Gincberga współwłaściciela znanej firmy B. ci Gincberg, zmarłego w Warszawie. Pogrzeb odbył się o godzinie 3-ej po południu.

Z deszczu pod rynnę. Jedną z naszych instytucji przemysłowych, prawie największą (głębiu, nieostającą do niedawna pod zarządem niemieckich dyrektorów i inżynierów, jak zwykle przy rządach niemieckich, niezbyt idąc o pogodzenie się ze swymi oficjalnymi pracownikami, przeważnie jeżdżący dany pracownik był polakiem.

Na najpóźniejsze posady powołano niemieców, polak mógł dziesięć lat na miejscu siedzieć a do wakansu go nie dopuszczono. Obecnie zarząd tej instytucji upadł, a francuzów nastąpiła zamiana, bo już nie Niemcy są faworytowanymi ale francuzi, polscy pracownicy więcej jeszcze gnębieni. Z urzędników którzy przedtem rok rześnie dostawali urlopy na kilka tygodni, zarząd francuski daje im je na tyleż dni.

Z Piotrkowa.

Echa wypadku. W uzupełnieniu podanym w naszym piśmie nr. 212 wiadomości o strasnym poparzeniu się żony adwokata p. Janiny z Małosińskiej Byczkowskiej, dowiadujemy się że s.p. Byczkowska po ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 8 bm. w Warszawie, żądając po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele św. Aleksandra w dn. 10 bm. nastąpiło wyprowadzenie zwłok na dworzec kolei W. W. Eksportacja zaś zwłok z dworca kolejowego w Piotrkowie na szentarsa małopolską odbyła się 11-go bm. Nabożeństwo żałobne odbyła się 13-go bm. o g. 11-ej w kościele Farym.

Z Warszawy.

Wycieczka do Londynu. Z posród kilku tegorocznych wyjazdów zbiorowych wycieczki do Londynu, urządzana staraniem Stowarzyszenia kupców polskich opowiada się, pod wieloma względami, najbardziej interesująco.

Wystawa francusko-angielska. Przewidywana swym ogromem, organizacja i bogactwem poprzednie wystawy nawet międzynarodowe, przedstawicielom naszego handlu i przemysłu doskonały i kompletny obraz wytwórczości obu tych krajów.

Wpłyne to bezwątpienia na tam pomysłniejsze zdecydowanie sprawy ewentualnego zawiązania bliższych stosunków handlowych Anglii. Obok tej strony praktycznej, tak ważnej obecnie dla naszego kupiectwa, wycieczka ta będzie miała duże znaczenie dla każdego, jako ogólnie kształcąca, wiele ciekawa i przyjemna. Część uczestników, w drodze powrotnej wstąpi do Pragi, a z tamąd pojedzie do Wiednia na narady, na zaproszeniu austriackiej wywozowej izby handlowej.

Zainteresowanie się, nie tylko wśród kół handlowych, jest bardzo znaczne, a przyczyniają się do tego także bieżące niefortunne koszty.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zapisy będą zamknięte 23 bm., wyjazd zaś nastąpi 29 bm. Wszelkich objaśnień i programów udzieli, jak dotychczas, kancelaria Stowarzyszenia kupców polskich — Szkołna 10 tel. 6,36, oraz pan Z. Muśnicki — Królewska 29A. tel. 5—58.

Konstytucja perska a żebracy. W Warszawie uwijają się obecnie rozmaici „pobratymcy”, nędznie odziani, różni „słowianie”, którzy żebrzą „na powrót do Turcji”. Tłumaczą oni, że przed konstytucją obawiali się wracać, ponieważ Turcy ich zawsze napadali i obrabowywali z mienia, obecnie zaś zamierzają osiedlić się pod osłoną konstytucji w dawnej siedzibie tureckiej, lecz brak im funduszu na koszt powrotu.

Szkoły cerkiewne w Królestwie. Według sprawozdania warszawskiego konsystorza prawosławnego w eparchii warszawskiej istnieje obecnie 25 szkół cerkiewnych, z tej liczby 3 w Warszawie i po jednej w Skierniewicach, Kaliszu, Piotrkowie, Sosnowcu, Granicy, Rawie, Łomży, Wysokiem-Mazowieckiem w Suwałkach, Pińczowie, Kalwarii, Łodzi, Zalasowie, Ostrowiu, Grajewie, Kopynczy, Romano wie, Rakowicach, Józefowie, Chociszewie, Nowej Wsi i w Konstantynowie. Utrzymanie tych szkół kosztuje 10,120 rb.

Rozmaitości.

Polknięty wynalazek. Wiadomo, jak zszedł się na wynalazek o swoje tajemnice; niejedno dzieło wskutek nagłej śmierci odkrywcę, pozostało wiecznie tajemniczą. Ale wypadek, o jakim donoszą obecnie pisma paryskie, jest jeżeli nie jedynym, to nader rzadkim w dziejach wynalazków. W przytulnym dla starców Saint-Jean-L. Amunjon w Besancon przebywał od pewnego czasu sądowy zegarmistrz. W ostatnich dniach objawiał starzec dziwne

zdenerowanie i coraz częściej mówił o bliższej śmierci. Przewidywał, że niedługo, a ponieważ śmierć nastąpiła wskutek walkowego wewnętrznego krwotoku, poddano zwłoki obdukcji celem stwierdzenia przyczyny. Przewodzący obdukcję lekarz napotkał, niebawem w okolicy żołądka na jakimś twardej przedmioty, kiedy jednak chciał go wyjąć, skaleczył go ciężko w rękę. Rana spowodowała brzytwą, którą stary dziwak polknął. Przy dokładniejszym badaniu okazało się, że brzytwa ta posiada nowy, niezwykle pomysłowy mechanizm, który może jej niebawem zapewnić poważne stanowisko na targu światowym. Okazało się, że starszek przez całe swoje życie obok na prawy zegarek zajmował się także wynalazkami. Nie miał jednakowej szczęścia. Jedne z wynalazków okazały się niepraktyczne i nierentowne, inne, mogące dać większe materialne korzyści, skradł mu znajomi. Ostatni wynalazek wydawał mu się tak cennym, że postanowił ukryć go przed obcozenciem. Gdy zaś osłabienie i starość zmusiły go szukać przytuliska w schronisku, umieścił wynalazek w najpewniejszej kryjówce, we własnym dołku. Teraz dopiero po śmierci wynalazcy ludzkość wyciągnie z niego pewne korzyści.

Spadek w pudełku z bielizny. Przed kilku dniami zmarł we Lwowie dr. Julian Bryliński, radca sądowny, dawny adwokat krajowy. Zmarły znany był z niezwykłego skąpstwa, domyślano się więc, że posiada znaczniejszy majątek. Pierwsze poszukiwania nie przyniosły jednak takiego rezultatu, jakiego spodziewali się krewni zmarłego. Znalaziono tylko leżące na stole 1028 koron. Dopiero dalsze przetrząsanie mieszkania na żądanie spadkobierców i skrupulatne poszukiwanie wszystkich możliwych schowków wykryły, że zmarły któryś miesiąc jak biedak żył tylko herbata i bułkami, a w święto smażył sobie sam jajejeczki na maszynce spirytusowej, zostawił swoim spadkobiercom przeszło 40.000 koron. Część majątku, a to 20.000 kor. w listach zastawnych Tow. kredytowego i Banku krajowego, znalazłono w szafce w pudełku z bielizny, część zaś, a mianowicie książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności na 20.000 koron z procentami niepodjętymi od r. 1886, pod rozrzuconymi w nieładzie papierami. Z pretenjami do spadku zgłosiło się dotychczas 5 osób.

Lapacze głów. Japończycy w swych walkach przeciwko krajowcom wyspy Formozy, tak zwanym lapaczom głów, posługują się oryginalnym sposobem. Mieszkańcy wyspy znani są ze swej dzikości i żądzy krwi.

W ostatnich czasach przeniesli się w swych morderczych pochodach nawet na wybrzeża, tak iż wszelki handel i komunikacja stały się niemożliwymi. Dopiero przed kilku tygodniami udało im się zwabić w zasadzkę 300 japończyków i Chińczyków; bez litości wymordowali wszystkich, tylko trzem jakimś cudem udało się ucieknąć i przynieść władzom tę straszną wieść.

Japończycy wysłali natychmiast wyprawę karną, a ta przy karaniu tych lapaczy głów posługuje się elektrycznością. Krajowców ścigają w wielkich oddziałach, a gdy się uda obsaczyć jakąś ich bandę, atakują się dane miejsce natychmiast drutem elektrycznym. Żołnierze zaczynają strzelać, lapacze głów uciekają, dotykają się prądem drutów nasyconych silnym prądem elektrycznym i padają martwi albo oszołomieni przynajmniej. Tych ostatnich zabija się bez litości.

Kto chce żyć 200 lat... Kto chce żyć 200 lat, niech postępuje według rady chińskiego ambasadora w Waszyngtonie, Wu Ting Fanga, który zaleca następującą dietę: 1) Nie jeść smażenia i zjadawać się tylko dwurazem w jedzeniu dziennie; 2) obywać się zupełnie bez mięsa, jeść tylko ryż, albo też, komu to nie wystarczy, żywić się bułką, jarzynkami, orzechami i owocami; 3) Nie używać kawy, kakao, herbaty, likierów, korzeni, ani żadnych ciężkich potraw; 4) Nie używać soli, gdyż od soli sztywnieją kości; 5) Znać wszystkie potrawy doskonałe, zanim się je polkną; 6) Nie pić przy jedzeniu, tylko w godzinę po jedzeniu; 7) Cwiczyć się w głębokim oddychaniu; 8) Unikać wszelkich wysiłków.

Gdy przyjaciele Wu Ting Fanga usłyszeli o zalecanym przez niego sposobie życia, zauważyli złośliwie, że jednak dyplomata chiński postarzał się w ostatnim czasie znacznie!

Morderstwa z zazdrości. Z Wenejci donoszą: W przastarym mieście Struskim Adria Veneta zamordowała niejaka Amelia Dellan swego męża, bogatego kupca. Popchnięta ona czyn ten z zazdrości. Gdy mąż wszedł do swego pokoju, zadała mu kilka pochnięć sztyltem, które były śmiertelne. Po nadejściu policji Amelia z zimną krwią kazała zaprząć konie

do swego powozu i zawieźć się do więzienia. Tam dopiero zemdlała.

Epidemia samobójstw. Z Morawskiej Ostrawy piszą do „Nowej Reformy”. W przeciągu jednego tygodnia popełniono w Hermanicach pięć samobójstw. — W poniedziałek, 27 lipca zastrzelił się szlachy Jan Blachar, pakując sobie kulę w brach. W bezradziowym stanie odwieziono go do szpitala. — We wtorek, 28 lipca zastrzelił się adiunkt podokary Herbaczek, trafiając się w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. — We środę 29. lipca doniesiono żandarmerji, że robotnika Hallera postrzelił w nocy jakiś niewiadomy człowiek. Haller śmiertelnie ranny w głowę, umarł, przedtem jednak przyzwał się, że sam się porwał na życie swoje. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba. — We czwartek 30 lipca zastrzelił się 14-letni syn górnika Vojschalla. — W piątek wreszcie 31 lipca zastrzelił się w lesie hermanickim kopacz Ryszard Bury. Obok trupa znalazłono kartkę, w której zabójca podaje jako powód targnięcia się na życie nieszczęście w kartach. Przechwyszy całą swą gotówką w karty odebrał sobie życie.

Nawodnienie Mezopotamji.

W Turcji, która ze względu na ostatnie przewrót polityczny zwraca na siebie uwagę Europy, dokonywa się obecnie jedno z najwspanialszych przedsięwzięć technicznych na świecie, a mianowicie nawodnienie Mezopotamji. Gdy to dzieło zostanie skończono Mezopotamja powróci do roli karmicielki Europy.

Roboty rozpoczęto w maju. Z początku ma być nawodniona olbrzymia martwa pustynia znana pod nazwą stepów Konji. Z chwilą, gdy step zostanie nawodniony, rolnictwo zyska obecnie nic nie produkującą olbrzymią przestrzeń 150,000 wiorst kwadratowych.

Po pierwsze, interesującym jest fakt, że chociaż roboty prowadzone są na koszt rządu tureckiego i ono zapewnia żyłki przedsiębiorstwa, lecz w charakterze budowniczego i eksploatatora ziemi występuje niemiecka kompanja kolei anatolijskich. Stosunku tego niepodobna wytłomaczyć inaczej jak tylko w ten sposób, że rząd turecki nie chciał drażnić Europy wydawaniem koncesji Niemcom i uciekł się do takiego wybiegu.

Źródłem, z którego wzięta będzie woda dla stepów konjijskiej jest jezioro Bey-Czeszyr, leżące pomiędzy 37,90° i 38° stopnia północnej szerokości a między 29,30° 30° stopnia długości według południka paryskiego, nieco na zachód od Konji. Długość jeziora wynosi wiorst 50 przy szerokości wiorst 15. Rzeka Bey-Czeszyr-Czay, jezioro łączy się z innym mniejszym jeziorem Karawiran, które niema odpływu a woda obu jezior przepada bezużytecznie. W czasie silnych upałów jezioro Karawiran wysycha i zamienia się miejscami w błoto.

Projekt polega na przegrodzeniu ujścia jeziora Bey-Czeszyr by woda nie odpływała do jeziora Karawiran, lecz zwrócona częściowo w koryta rzeki Bey-Czeszyr-Czay, częściowo kanałami przepłyka w step gdzie zostanie rozprowadzona. Jezioro Karawiran zostanie osuszone i również zamienione na ziemię urodzajną. W olbrzymiej 51 sążni długości mającej przegrodzie, która przegrodzi rzekę przy ujściu z jeziora urządzone będzie 15 szluz. Następnie na przestrzeni 60 wiorst rzeka zostanie skanalizowana, brzegi jej umocnione i wyprostowane. Na 60ej wiorstce przy wsi Kisiledzik bieg rzeki zostanie zupełnie zagrodzony a woda odprowadzona do specjalnego kanału, który przetnie górski łańcuch Tawra i odprowadzi wodę do szczytów górskiej, którą już popłynię do stepów Konji i tam rozprowadzona będzie specjalnym systemem irygacyjnym.

Wydatki wynoszą trzy miliony lirów tureckich czyli prawie rb. 25,000,000 lecz według obliczeń budowniczych mają się zamortyzować po nawodnieniu w dwa lata.

Teraz pytanie skąd wziąć ludność dla tej pustyni dotąd jeszcze bezлюдnej. Rzecz ta już została wyjaśniona. Pojadą tam kolonisci niemieccy. Nawodnione stepy konjijskie przyjmą ich gościnnie cały milion. Pomysł ten tylko milion Niemców w samem prawie sercu Turcji i to milion nie rozróżony pomiędzy tubylcami, lecz rozłożony swobodnie wśród samych siebie.

Roboty prowadzi inżynier Waldorp budowniczy portu Hajdar-Pasza w Skutari. Oczywiście konstytucyjny rząd, może w te zamiary wtrącić niezbyt przychylnie i postawić całą imprezę w dość nieprzyjemnem położeniu, trudno bowiem będzie przepięć cały parlament,

który gdyby nawet pozostawił budowę i eksploatację w rękach niemieckich może nastąpić ogromnie utrudnić przyjmowanie emigrantów.

Nie należy się więc dziwić niechęci Niemiec do konstytucji tureckiej bo ta zagraża samej masie ich interesów ekonomicznych i politycznych. Wypada jeszcze zaznaczyć, że ten milion Niemców wrazie wojny Niemiec z Rosją mógłby się bardzo przydać swojej ojczyźnie.

Telegamy.

Napad na pociąg.

Nowogródek (gub. Mińska) 11 TAP. Na st. Stromi dokonano napadu zbrojnego na pociąg towarowo-osobowy, wiozący pieniądze. Napastnicy w liczbie 25-ciu, uzbrojeni w bomby i brauningi, poprzeczali przewodniki telegraficzne, wypuścili parę z parowozu i podłożyli bomby.

Jedna z bomb wybuchła, zanim trzymający ją zdążył rzucić.

Sprawca wybuchu został zabity. Napastnicy zaczęli strzelać do wagonu towarowego lecz bez wyniku, następnie porwali pięć par koni, stojących przy dworcu i zbiegli, pozostawivszy trupa towarzysza.

Ranne są 3 osoby: pomesnik maszynisty, konduktor i pasażerka.

Banda fałszerzy.

Warszawa 11 TAP. Stwierdzono że banda fałszerzy podrobiła 1,600 wygranych losów loteryjnych.

Represje prasowe.

Petersburg 11 TAP. Naczelnik miasta za wyrokowaniem w № 250 gazety „Słowo” listu Tolstojja skazał redaktora tego dziennika Łazarskiego na karę 2,000 rb. za przedruk tego listu w № 55 gazety „Wieczor”, skazano redaktora Terenina na 1,000 rb. kary.

Samobójstwo.

Wilno 10 w. Sufler tutejszego polskiego teatru Józef Szolce odebrał sobie życie dzisiaj nocą. Otrnął się, wszelka pomoc okazała się zbyt późną.

Przyczyna na razie nie wiadoma.

Ujęcie złodziejki.

Odessa 11 TAP. Aresztowano w Kohnstynopolu uczestniczkę rabusku u jublera Gordona w Petersburgu. Część klejnotów odebrano od niej. Aresztowana w drodze powrotnej uśłowała zbiedz.

Zabójstwo poborcy.

Ługańsk 11 TAP. W zauku Bulacewskim nieznaną sprawcy zabili poborcę monopolowego, zbiegli nie zabrawszy pieniędzy.

Ślub panny Fellières.

Paryż 11 w. Córka prezydenta Fallièresa zaślubiła dzisiaj pana Jana Lannes. Ślub cywilny odbył się w merostwie ósmego okręgu, ślub kościelny w kościele Madeleine. Publiczność zgłowała sympatyczną owację prezydentowi Fallièresowi.

Strejk zegarów.

Kopenhaga 11 TAP. Litografii parę dni temu zastrajkowali, żądając między innymi zaprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego po długotrwałych rokowaniach pracodawców z robotnikami, do strajkujących przyłączyli się zegarze z gazet, z powodu czego gazety przestały wychodzić.

Cholera.

Rostów w Donem 10 TAP. Zanotowano tu 21 wypadków cholery, 8 śmiertelnych.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Kazimierzy (Garbalskiej) na łow. Debrocz, dał Chrześcijan złoty 2 ruble Zbigniew Woyczynski.

Na najpóźniejszych do uznania redakcji resztę od wienca na grób s. p. Karola Butte rodzina rb. 3.

Na reumatyzm, ischias, skrofuly i t. p. cierpienia, Busuńska sól lecznicza, do kąpeli. Dostać można II Aleja 30 u

St. KIFFERA

w składach aptecznych St. Hamburga i Rosen cwaiga. 959—15—2

Zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych W Częstochowie Aleja II № 42.

Szkoła MUZYCZNA L. Wawrzynowicza.

Zapisy codziennie. Prawidłowa nauka gry na fortepianie, organach, skrzypcach i t. p. Szkoła wydaje kończącym świadectwa nauczycielskie. Lekcje rano i po południu na godziny.

1016

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON № 3

Wszelchwiatowy znany z dobroci

Koniak J. Prunier & Co

oraz **WINO SZAMPAŃSKIE**

Duc de Montebello

Carte Blanche, „Sec” i „Extra Dry.”

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i Francuskich.

Biuro pośrednictwa i zleceń

„RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II-ej i III-ej Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary; w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radomsku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Także lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji i zagranicą.

WARSZAWSKA SZKOŁA

Lekarsko-Dentystyczna

A. TROPPIA

w Warszawie, Marszałkowska 116.

Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty.

Program wysyła się bezpłatnie.

868

6-4

ZAKŁAD WODOLECZNICZY



VICHY



WŁASNOŚĆ RZĄDU FRANCUSKIEGO

SEZON KĄPIELOWY

Zakład Vichy, jeden z najlepiej instalowanych w Europie, zaopatrzonej w kąpiele i przyniesie wszelkiego rodzaju dla leczenia chorób Żołądka, Wątroby, Pęcherza, Kamienia, Podogry, Cukrowej choroby i t. p. Przedstawienia teatralne i Koncerta w Kasyno. Muzyka w parku, Czytelnia, Salon specjalny dla dam, Salony dla gry i konwersacji. Sale bilardowe

Wszystkie koleje żelazne komunikują się z VICHY (Francja, departament Allier)

„Arystokratyna”

Odmznaczona na szeslorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i oczyszczająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Piegi, smarszczki, wagi, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorożowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie **APTECZNYM**

Wacława ORZEŁ

1486

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Zakład Optyczny

K. SOCZEK

(dawniej W. Lewiński)

w Częstochowie, Aleja II dom W-go Imicha № 16.

Zaopatrzone został w najświeższe artykuły i poleca w wielkim wyborze: maszyny elektryczne, narzędzia chirurgiczne, środki opatrunkowe, bandaż, naczynia szklane lekarskie i chemiczne, termometry maksymalne i inne. Paski rapturowe, biny damskie, pończochy i różne wyroby gumowe, inhalatory, irygatory, okulary, konserwy, binokle, barometry, wassery, kompas, lupy, lunety, latarki magiczne, aparaty i wszelkie przybory fotograficzne, dzwonki elektryczne, lornetki teatralne i damskie, gramofony, najnowsze płyty do gramofonów.

889

Ceny bardzo przystępne.

8-9

Wydawca, F. D. Wilkoszewski.

Nowość!

Kto czuje wstręt do Haematogen w płynie niech spróbuje

Haematogen w pastylkach „MEDICO”

które z łatwością rozpuścić się dają w wodzie, są lekkostrawne i skutecznie działające.

Pastyłki są znacznie tańsze niż preparat w płynie. Wyrobiamy w dalszym ciągu najlepszego gatunku.

Haematogen w płynie
Haematogen w proszku
Haematogen w czekoladkach.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Tow. Akcyjne Chem. fabryki TRAMPEDACH & Co RYGA.

Nowość!

Nałogowe pijaństwo.

raz na zawsze można wyleczyć tylko „Sobriatizinem”. Cena pudełka 2 rub. 25 k. Odzwyczał się od palenia w ciągu tygodnia, można tylko za pomocą „Antisuffurinu”. Cena 2 rub. Przesyłka, stosownie do wartości. Wysyła za zaliczeniem pocztowym. Zamówienia przyjmuje wyłącznie F. Stwak, Petersburg, Oficerskaja 50—87. 848 49-3

Bufet Lutni

wydaje obiady dla wszystkich od godz. 12 do 4 po południu. Wejście bezpłatne. 1004 6-3

Zaraz do wynajęcia tanio mieszkanie z 2 pokojami z kuchnią i drzwiami, może być stajnia, obora, wozownia, szopa, góra na paszę. Wiadomość Nowa 46. 987-14-4

Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-10 morgowe działki ziemi żyznej, dobrej po 115 i 220 rubli za morg. Wiadomość w Biurze Renometr” Aleja III 60-ty.

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli

poleca pracownia gorsetów

„JÓZEFY”

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej.

Reperacje, pranie, przefasonowywanie itp. 1013 4-1

Mieszkania po 2 i 3 pokoje z kuchnią, w cenie 150 i 200 rb., do wynajęcia od 1 Października r. b., ul. św. Stanisława Nr. 5. 989-3-3

Do sprzedania 60 sztuk gębi różnych gatunków dołbieranych masel. Wiadomość Stawowa 14. 980 7-6

Potrzebny zaraz maszynista do prowadzenia motoru nałogowego i dynamo-maszyny, wiadomość teatr Winaera w Będzinie. Tamże do sprzedania motor nałogowy syst. Schwarzkopfa o sile 12 koni. 1011 3-3

Folwark Biały pod Częstochową ma do sprzedania 40 morgi pola i 18 morgi łąk. Tamże wolant do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 888

Do sprzedania piwiarnia ul. Krótka Nr. 37. 1009 1-1

5000 i 14000 rubli potrzeba zaraz. I-szy numer hipoteki miejscowej. Biuro „Renometr” 933-0-4

Konwersacji niemieckiej chęć pobierać. Oferty: Redakcja, Staniewick. 1014-1-1



Potrzebna niania na wyjazd łagodnie cierpliwa, umiejąca się zastosować, wymagań zachowująca się przyzwolnie, nie być starsza. Zgłaszać się Aleja III 10-10. I-sze piętrowo od 3 do 5 po południu. 1025

Potrzebny subjekt od 20 Sierpnia do wjazdu fryzjerskiego „Pawel”, Aleja III 55. Także potrzebny chłopiec na posyłki. 1029-1-1

Pokój z całonocnym utrzymaniem, wolny w 1028

E. Bieniaszewski

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 9, vis à vis powiatu. Przyjmuje do obróbki portrety i fotografie. Posiadając składkę duży wybór listów, z pierwszych firm warszawskich w najnowszych kolorach. Roboty wykonywane solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 305-150-1

Jedyna Chrześcijańska Pracownia zegarmistrzowska

Franciszka GORSKIEGO

dlugolet. współpracownika pierwszych rzednych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu)

Poleca łaskawym względem Szan. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonek, stolowych i zegarków.

Sumienna praca i gwarancja.

Do sprzedania

za przystępną cenę plac ze starymi budynkami blisko rynku na ul. Gagarinckiej № 13. Wiadomość ul. Św. Barbary № 6 w sklepie. 981-2

Poszukuje pokoju z umeblowaniem i dobiorem wejściem. Oferty w Redakcji dla L. K. 1018-3-3

Redaktor Mieczysław Suranowski

Dla pańników największy wybór pieśni nakładem Józefa Mioznika do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.